

Wiadomości Jarosławskie

Organ Koła Jarosławskiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej

CZASOPISMO TYGODNIOWE.

Rok I.

Jarosław, 31 maja 1928.

Nr. 17.

Adres Redakcji i Administracji: Aleksander Strauss
Jarosław, Skrytka poczt. 26.

Lokal Redakcji i Administracji: JAROSŁAW,
ulica Słowackiego 7. I. p. Godz. urz. od 6-ej do 8-ej wieczór.

Ogłoszenia według umowy.

Prenumerata miesięczna 1 Zł.

DROGUERJA I PERFUMERJA

FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO w JAROSŁAWIU ul. Grunwaldzka

poleca wszelkie artykuły w zakres drogueryjnych wchodzące jako to:

Chemikalja, Wody mineralne, Perfumy i Mydła po umiarkowanych cenach.

Silnym nie zostaje się przez przymierza, siła dopiero daje sprzymierzeńców. Potęgę Polski oprzeć chcemy na jej wewnętrznej mocy. Półtorawiekowa walka Narodu o Niepodległość, zaczęta przez garść patriotów szlacheckich, podjęta przez masy demokratyczne, poprzez walki Legionów i powstania ludowe na wszystkich krańcach Polski uwieńczona zwycięstwem Żołnierza polskiego, świadczy, że w Narodzie naszym są niespożyte zasoby patriotyzmu, którego idealna siła, raz zbudzona, zdolna jest zwyciężyć w walce z materjalną przewagą potęg zaborczych.

Wyciąg z Deklaracji Programowej Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej uchwalonej na posiedzeniu w dniu 6. stycznia 1927 r.

OBYWATELE! WSTĘPUJcie W SZEREGI ZWIĄZKU NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ!!!

Zwycięstwo idei.

Z chwilą powstania Rzeczypospolitej Polskiej cały naród zdawał sobie dokładnie sprawę z tego, że wobec braku stałych, naturalnych granic Rzeczypospolitej, tylko silna i potężna armia może dawać gwarancję utrzymania całości i jedności państwa i dlatego już pierwszy sejm Rzeczypospolitej przeznaczył w budżecie państwowym potrzebne sumy na utrzymanie 300.000 armii polskiej. Wobec jednak faktu, że sąsiedzi Polski Niemcy i Rosja, pomimo oficjalnych oświadczeń pokojowych, rozwinęły gorliwą działalność, aby pod firmą różnych związków gimnastycznych i sportowych tworzyć przyszłe kadry olbrzymich armij, sfery wojskowe polskie podjęły myśl wprowadzenia ogólnego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, aby tą drogą wykształcić przyszłych ofiarnych obywateli i obrońców państwa.

Idea ta podniesiona przez Marszałka Józefa Piłsudskiego wyszła już z powijaków i przestała być kopcuszką, jakim była 2 czy 3 lata temu. Wszyscy dzisiaj wyznajemy tę wielką prawdę, że na potęgę i działalność obywateli spoczywa potęga Rzeczypospolitej i że przyszłych obywateli a zatem młode pokolenie wychować trzeba w ofiarnej służbie na rzecz Państwa. Do tej ofiarnej służby zaprawia młodzież organizacja Związku strzeleckiego, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Wszystkie te organizacje z radością powitały fakt, że poraz

pierwszy w Polsce Rząd Pierwszego Marszałka Polski wprowadził do budżetu pierwsze kredyty na wychowanie fizyczne. Uzyskanie dalszych kredytów na te cele staje się koniecznością państwową i na tem stanowisku stanęła komisja sejmowa dla spraw wojskowych i idea ogólnego przysposobienia wojskowego odniosła pierwsze na arenie sejmowej zwycięstwo. Słusznie zaznaczył płk. Ulrych na Zjeździe Związku Strzeleckiego, że jeżeli w dobie obecnej posiadamy olbrzymi zastęp młodzieży karłującej w ciężkich warunkach wielkich ośrodków miejskich to jest naszym obowiązkiem stworzyć w tych środowiskach tak wielką ilość boisk i terenów sportowych, na których młode pokolenie w szlachetnym spółzawodnictwie będzie kształtowało swoje charaktery i swoją tężyznę fizyczną.

Ponieważ w Niemczech i Rosji Związki przysposobienia wojskowego stają się prosto nową koncepcją armii, to trzeba i w Polsce stanąć wreszcie na tem stanowisku, że nietylko armia, nietylko policja ma reprezentować siłę i potęgę państwową, ale i wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego. Dlatego ten fakt, że obecnie w szeregach przysposobienia wojskowego stale, systematycznie i codziennie ćwiczy z górą 300 tysięcy ludzi jest wymowniejszy niż wszystkie gołosłowne twierdzenia. Jest on dowodem, że z ciasnych zakamarków życia partyjnego młode pokolenie wychodzi na arenę innej

roboty, roboty państwowo-twórczej, to młode pokolenie zaprawia się w czasie pokoju do służby na rzecz Państwa i jeżeli to młode pokolenie będzie przez szereg godzin, w okresie tygodni i miesięcy, w okresie 2 do 3 lat zaprawiało się i ćwiczyło w karnych szeregach przysposobienia wojskowego — to wytworzy ono owych żołnierzy obywateli, którzy Niepodległości Polski nie dadzą sobie wydrzeć i dla obrony tej Niepodległości wszystko poświęcą. Trzeba tylko drogą stałej i wyczerpanej pracy doprowadzić do tego, ażeby interes Państwa dominował w duszy tego młodego pokolenia nad wszystkimi innymi interesami, czy sympatjami. Młodzież wstępuje powoli na tę drogę, coraz liczniejsze zastępy wstępują w szeregi Związku Strzeleckiego, co raz liczniejsze rzesze garną się do przysposobienia wojskowego i to jest najlepszym dowodem, że myśl powszechnej gotowości narodu do obrony całości Rzeczypospolitej poczyna zwyciężać i że interes państwowy górować poczyna nad interesami partyj i stronnictw. Należy przypuszczać, że ten zdrowy prąd porywający młodzież wpłynie również na zmianę kierunku myślenia starszych i że ci przestaną być obrońcami Okopów św. Trójcy i pójdą za młodzieżą, o ile nie chcą być odosobnieni lub w społeczeństwie państwowo myślącym postawieni za nawias.

Płaszczki gabardynowe, Prószniki angielskie, Ubrania marynarkowe, Ubrania sportowe, Ubrania ze surowego jedwabiu. Marynarki brukselinowe po CENACH KONKURENCYJNYCH poleca firma

HEILMANN KOHN & SYNOWIE

obecnie **LEON BRANDES, Jarosław, Grunwaldzka 14.**

UDZIELA SIĘ KREDYTU NA DOGODNYCH WARUNKACH.

Choroby społeczne.

Maksyma starożytnych: „In corpore sano mens sana“, na którą częstokroć powołują się lekarze duszy i ciała, nie straciła nic na swej aktualności. I dziś państwo, patrzące trzeźwo w własną przyszłość, pragnące zdobyć i utrzymać swoją mocarstwową potęgę, musi swój byt polityczny oprzeć na realnej podstawie a tą zostanie fizycznie i duchowo zdrowe społeczeństwo. Gmach swojej własnej państwowości zbudować można jedynie na zdrowym społeczeństwie. Historia nas bowiem poucza, że te państwa utraciły swój byt polityczny, których organizm schorowały uległ rozkładowi. Spoistość zaś i siłę wewnętrzną traci państwo, które zaczynają toczyć choroby społeczne jak: brak poczucia własnej państwowości, brak wiary w własne siły, brak ducha obywatelskiego, i etyki obywatelskiej egoizm indywidualny i partyjny, chęć używania, brak obowiązkowości, sumienności, prywatności, chciwość, nienawiść rasowa i religijna, szukanie wszędzie własnego interesu, brak odwagi cywilnej, — brak człowieczeństwa, brak miłości bliźniego, brak zgody i jedności.

Gmach państwowy chwiać się poczyna, gdy fundament okaże rysy a fundamentem tym to młoda generacja, zaprawiona mądrze do pracy i życia społecznego a nie skażona chorobami społecznymi. Toteż rozumne społeczeństwo,

wspierające cele państwowe a temsamem własne siły, dba też o zdrowie moralne i fizyczne młodego pokolenia

I u nas w Polsce odrodzonej muszą być dążenia skierowane ku pracy wychowawczej od podstaw, ku młodzieży stanowiącej rdzeń narodu i państwa, a owianej zdrowym duchem, przejętej ideałami własnej państwowości, wierzącej w własne siły.

Po wiekowej niewoli przeżywamy okres przemian wewnętrznych, reform na wszystkich polach, przekształcamy społeczeństwo, tępiąc zło nabyte w niewoli, szukamy typu nowoczesnego obywatela związanego z państwowością Polską w nierozdzielalną całość. Ten renesans musi nie tylko naszą organizację polityczną, nasze stosunki społeczne, szkołę, armię objąć, nie tylko każdy objaw życia państwowego, ale musi wniknąć w nasze dusze i ciała, zwrócić nam utracone zdrowie moralne, musi wreszcie przeniknąć do naszej młodzieży

Zmierzać powinno do tego wszystkie czynniki w państwie, nie tylko szkoła, współdziałać w sanacji ducha i ciała winno społeczeństwo zgrupowane w związki humanitarne a przede wszystkim to leczenie ran i tępienie chorób społecznych winno wyjść od rodzin i od nas samych.

Czy to się godzi?

Woleliśmy w nagłówku niniejszego artykułu postawić pytanie zamiast oceny postępu w przekonaniu, że opinia publiczna bezstronny wyda o tem sąd.

Jak wiadomo w dniu 3. czerwca t.j. w pierwszą niedzielę czerwca odbędzie się doroczny festyn na dwa domy sierocy prowadzone przez Ks. Kan. Lisińskiego. Kto się bliżej nie zetknął z tą instytucją humanitarną, nie poznał potrzeb życiowych tej gromadki sieroczej, nie wniknął w trudności aprowizacyjne, koszta utrzymania, garderoby i wychowania 80 sierót, nie może mieć pojęcia o sumach, jakie pochłania utrzymanie tych dwóch domów. Jeśli gdzie to chyba tu

niema polityki, partii, jest tylko jeden ogólny cel przyjscia z pomocą materialną tym najbiedniejszym, bo osierociałym dzieciom. Toteż poparcie materialne i moralne tego festynu winno być nakazem sumienia dla całego społeczeństwa bez względu na stan, warstwę społeczną czy ugrupowanie polityczne. Co więcej taka impreza winna mieć pierwszeństwo przed innymi, bo sięga najgłębiej w kwestję bytu materialnego, nie powinno być żadnych utrudnień i przeszkód.

Tymczasem „Sokół“ nasz postąpił inaczej: upatrzył sobie dla własnych celów czas przed 3/6. i wybrał ten sam dzień dla swego zlotu okręgowego a popołud. na ćwiczenia gimnastycz-

ne na stadionie.

Chodzenie za fantami w tym czasie, gdy zbierano datki na sieroty, i urządzenie festynu w dniu 27. V. a więc w tygodniu wcześniej, nie mogło żadną miarą dodatnio oddziaływać na mający się urządzić festyn na Domy sierocy.

Bezstronny obserwator widział w tem w najlepszym razie mimowolną niezdrową konkurencję — uprzedzony widział „nieliczenie się z żadnymi względami“, interes osobisty, głuchy na wszystkie pobudki filantropijne. Faktem jest, że tak postąpili Polacy wobec polskiej instytucji humanitarnej i że żadna argumentacja nie usprawiedliwi tego planu. Chodziłoby jedynie o zmniejszenie ujemnych następstw t.j. niepowodzenia przypuszczalnego. Wyobrażamy sobie, że tak jak impreza sokolska odciągnie tłumy publiczności na zawody, tak znowu komitet organizacyjny przyspieszy zakończenie zawodów i propagandą zaimprovizowaną na stadionie pociągnąć szersze masy na „Olszanówkę“.

Ze sceny i estrady.

„Sublokatorka“

komedja 3-akt. A. Grzymały Siedleckiego.

Po raz pierwszy dało się poznać publiczności jarosławskiej kółko amatorów „Kółka Rodziny Wojskowej“, na scenie „Sokoła“ w komedji Grzymały Siedleckiego p.t. „Sublokatorka“

Pomiędzy amatorami zauważyliśmy także i członków kółka dram. tut. Towarzystwa Muzycznego w osobach pp. prof. Tyszkowskiego, inż. Jarosza i kpt. Zachary, — Zawiazanie się nowego kółka dramatycznego w Rodzinie Wojskowej należy powitać z życzeniami dalszego pomyslnego rozwoju, jak również przyklasnąć przykładowej współpracy amatorów obu towarzystw, jak nas bowiem słuchy dochodzą, oba kółka dram. wzajemnie się uzupełniają i na przyszłość.

Samo przedstawienie wypadło bardzo dobrze. Do usterek zaliczyćby można momenty następujące: Narzeczony Szyszpuł był w 1 akcie zanadto bez zarzutu ubrany jak na studjującego medyka i to mieszkającego w poczekalni kolejowej — z braku mieszkań w stolicy. Uwieszona na sznurku przybory toaletowe, przy nie naganem czarnem ubraniu i wypielegnowanym

Prof. Kopystyński Stanisław.

Kilka uwag o grafice artystycznej z okazji wystawy.

Grafika artystyczna to ważny dział sztuki plastycznej, interesujący nie tylko zawodowo uprawiających go artystów, ale zdobywający coraz szersze zrozumienie wśród publiczności, stając się potrzebą chwili i nieodzowną ozdobą, ścian mieszkania. Ze szczerem uznaniem przeto powitać należy usiłowanie inicjatorów wystawy, a są nimi tutejsze kierownicze sfery wojskowe w szczególności zaś p. gen. W. Wieczorkiewicz, — przeszczepienia tegoż zainteresowania na teren naszego miasta. Warszawski Związek Artystów-Grafiików, skupiający artystów pracujących w tym dziale z całej Polski, przyjąwszy chętnie tutejszą propozycję, nadesłał cyfrowo pokazną liczbę 200 eksponatów, reprezentujących wszystkie działy grafiki.

Zasadniczo rozpada się bowiem grafika na trzy ogólne rodzaje. Rozróżniamy więc 1) druk

wypukły, 2) druk wklęsły i 3) druk płaski, czyli trzy różne sposoby przeniesienia farby drukarskiej z kliszy na papier. Pierwszym rodzajem jest właśnie **drzeworyt** Stara to technika, wszak to ojciec wszelkiego druku, przed Guttenbergiem bowiem pierwsze druki z drewnianych odbijano matryc. Przez cały wiek XV. jest drzeworyt jedynym sposobem wykonywania powtarzających się rycin, potem znów przez wiek XIX, panuje niemal wszechwładnie jako towarzysząca drukom ilustracja. Po wypukłościach deseczki, nacinanej nożem, rozprowadzona farba, daje w odbiciu druk wypukły, wycięte zaś miejsca pozostają jasne.

Przeciwną technikę stanowi **miedzioryt**, gdyż na miedzianej płycie farbę wciera się w rowki, wyżłobione mozolnie czy to zapomocą rylca, igły, radelka, czy też powstałe przez nagryzienie, wytrawienie kwasami. Silny nacisk wałka prasy wydusza następnie farbę na papier jest to więc druk wklęsły. Mamy więc obok właściwego miedziorytu wykonanego rylcem, czy „suchą igłą“ i dalszej odmiany „mezzotinty“, (sztuki czarnej), także miedzioryt trawiony

kwasami, a więc „**akwafortę**“ (kwasoryt), gdzie kreskę, wydrapaną we warstwie izolującej blachę (w werniksie), trawi się kwasem azotowym, „**akwatintę**“ dającą rysunek podobny do malowidła tuszem i liczne odmiany jak „**mięki werniks**“, „**fluorofortę**“ i t.p. Miedzioryt znano już w wieku XV., akwafortę zastosowano z końcem XV. w. inne odmiany w nowszych wynaleziono czasach.

Druk płaski otrzymujemy we wynalezionej z końcem XVIII. wieku „**litografji**“, a więc z kliszy na kamieniu litograficznym wykonanej. Tu usiłowanie artysty dąży do doprowadzenia farby drukarskiej tylko do tych miejsc na powierzchni kamienia, które zostały uprzednio zarysowane kredką litograficzną lub zamolowane specjalnym tuszem (litografja pendzlem lub piórkiem). Uzyskuje się to przez działanie roztworu gumy arabskiej i kwasu azotowego, niedopuszczającego do pokrycia farbą miejsc niezarysowanych.

Odbitki barwne uzyskuje się przez wykonanie dla każdego koloru osobnej kliszy. Grafik wykonuje cały szereg próbnych odbitek, zanim

BERNARD SILBERMANN, JAROSŁAW, Grodzka 16.**POLECA NA SEZON WIOSENNY PŁASZCZE DAMSKIE i KOSTJUMY (JEDWABNE, RYPSOWE, KASHA i WATERPROOF.)****UBRANIA i ZARZUTKI MĘSKIE oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.****CENY UMIARKOWANE.****ULGI W SPŁATACH.**

wyglądzie stanowiły niewytłumaczony kontrast. również za pięknie i młodo jak na wdowę, której po kolei chcą się pozbyć Zygmunt i dr. Szyspuł wyglądała w roli Pani Mangier, p. majorowa Balkowa, oddając pozatem swą rolę bodaj że najlepiej z ról kobiecych. Tempo aktu I. przedstawiało też nieco do życzenia. Dopiero wejście pielęgniarki (p. podpułk. Cieślińska) ożywiło scenę i akt cokolwiek nużący przeszedł z miłym wrażeniem końcowym. Zato drugi i trzeci akt były bez zarzutu, a na wyróżnienie zasługują pp. Tyszkowski i Jarosz, oraz p. podpułk. Sliwińska i p. kpt. Zachara w rolach głównych, oboje mający duże trudności do przezwyciężenia. Epizodyczne role pp. majora Balki, kpt. Wilka i por. Mazurkiewicza a zwłaszcza ta ostatnia wypadły b. dobrze, biorąc pod uwagę, że por. Mazurkiewicz podobno debiutował na scenie.

Sympatycznemu zespołowi należy serdecznie pogratulować sukcesu i życzyć powodzenia na przyszłość.

Słowa nagany natomiast należą się publiczności jarosławskiej.

Przysłowiowa niepunktualność prawdopodobnie nie da się nigdy uleczyć. Należałoby chyba początek ogłosić na godzinę siódmą, by móżdż o ósmej podnieść kurtynę, Dawane dzwonkiem sygnały nie są wcale przez publiczność wiecującą (a może plotkującą) i palącą papierosy w westybulu obserwowane. Dopiero po trzecim dzwonku, zgaszeniu światel i podniesieniu kurtyny rozpoczyna się tak na początku, jak i po przerwach prawdziwa wędrówka ludów. Chaos i tumult, jaki przytem powstaje, nie da się wprost opisać. Należałoby mieć więcej wyrozumienia tak dla grających, jak i dla pozostałej publiczności siedzącej na czas w krzesłach i wiedzieć, że już drugi dzwonek jest sygnałem zajęcia miejsc, z trzecim zaś podnosi się kurtynę i zamyka drzwi do sali. Z tym też apelem odnosimy się nie tylko do publiczności, ale i do wszystkich towarzystw urządzających w przyszłości podobne imprezy. Ostatnio pierwsze sceny każdego aktu nie były wcale słyszane.

Wszystko to jednak jest niczem w porównaniu z tem, co dzieje się podczas akcji. Toczą się głośne rozmowy, nieraz na tematy zupełnie nie związane z tem co dzieje się na scenie. „Bywalcy” objaśniają sąsiadów na głos o tem, co dalej nastąpi. Przez cały czas akcji na sali skrzypią krzesła, jakby widzowie siedzieli na

szpilkach lub jakby w ciemności odbywały się tajemnicze misterja spirytystyczne. Przecież na miłość Boską można usiąść spokojnie i... wytrzymać przez pół godziny.

To zaś, co działo się ostatnim razem, nazwać można zupełnym brakiem kultury i taktu, do których to przymiotów chyba wszyscy mieli pretensję, — iak się jednak okazało nie wszyscy słusznie.

Koncert recytatorski Krzyżanowskiego. Znany w sferach artystycznych wybitny recytator polski i profesor wymowy Czesław Krzyżanowski ze Lwowa przy sposobności pobytu w Jarosławiu jako prelegent kursu dramatycznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych w dniach 4—6 czerwca b.r., urządzonego przez Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, zgoutuje naszym smakoszom-estetom miłą niespodziankę. W środę dnia 6 czerwca br. wieczór z estrady Towarzystwa muzycznego wygłosi ten niezrównany mistrz żywego słowa szereg utworów naszych poetów, które będą prawdziwą artystyczną biesiadą. Nie wątpimy, że szerokie sfery naszego miasta szczerze zapełnią salę Tow. Muzycznego. Na program wieczoru złożą się najlepsze utwory naszych poetów od romantyków aż po najnowszą twórczość

Kronika.

Egzamin dojrzałości w prywat. Seminarjum naucz. żeńskim im Em. Plater w Jarosławiu złożyły pp. Białas Emilja, Dendura Katarzyna, Dyszyńska Antonina, Fiałek Janina, Galik Marja, Gałan Stefanja, Hess Marja, Hyczko Marja, Jamroz Stefanja, Kasprzyk Stefanja, Krysa Walerja, Mili Anna, Nowak Stefanja, Okopska Irena, Pilawa Stanisława, Puzon Zofja, Pyska Marja, Radymka Stefanja, Romanow Janina, Różańkowska Kaźmiera, Seniuk Stefanja, Sieczka Aniela, Sierżega Helena, Słupek Władysława, Szwabowska Stefanja, Wachowska Genowefa, Walatyńska Petronela, Wankiewicz Marja, Weissager Rozalja, Werchoń Janina, Zygmunt Elżbieta, razem 31 abiturjentek, 2 nie dopuszczono do egzaminu ustnego, 3 reprobowano przy egzaminie ustnym.

Z życia Tow. Muz. w Jarosławiu.

I. Z inicjatywy prezesa Tow. Muz. p. aptekarza Wojciechowskiego odbyło się — jak nas infor-

mują — w ostatnich dniach posiedzenie Zarządu Tow. Muz. ze współudziałem zaproszonych osób, na którym uchwalono program uroczystości 25 lecia istnienia szkoły muzycznej tut. tow. muz., 25 lecia, zbiegającego się z 25 letnim jubileuszem pracy pedagogicznej p. drowej Turzańskiej, która jako dyrektorka działu fortepianowego Szkoły, była jedną z inicjatorek powstałej przed 25 laty przy tut. Tow. Muz. szkoły muzycznej, a następnie wkładając całą energję w podjętą pracę, była duszą tej szkoły. Jubilatka wybitna pianistka, uczenica prof. Leszetyckiego we Wiedniu, koncertowała przed laty na estradach zagranicznych stolic, a od 25 lat w naszym mieście rozwija umiejętną metodą i zapałem zdolności muzyczne w młodzieży i może się pochłubić szeregiem ukończonych już dziś pianistów. Zarząd Tow. Muz. dołoży niewątpliwie wszelkich starań, by ta uroczystość, odbyć się mająca w pierwszych tygodniach przyszłego roku szkolnego wypadła imponująco.

II. Jak się dowiadujemy koło dram. Tow. Muz. przygotowuje na pierwsze dni czerwca doskonałą komedję p.t. „DOM WARJATÓW”.

Kurs dokształcający. Jak dowiadujemy się, staraniem Komendy Policji Państwowej urządziła Rada szkolna pow. 2-miesięczny kurs oświatowy, z którego korzysta około 40 policjantów. Wykłady prowadzą panowie: prof. Reising, dyr. Jenke, nauczyciele Fecko i Knotz J.

Kursa oświatowe dokształcające mają wielkie znaczenie, albowiem dostarczają państwu większą ilość uświadomionych pracowników — obywateli. Dlatego tak inicjatorom jak i wykładowcom należy się pełne uznanie.

Kurs dramatyczny. Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie urządzi dnia 2, 3 i 4 czerwca b. r. kurs dramatyczny w Jarosławiu dla nauczycielstwa szkół powsz. powiatów: Cieszanowskiego, jarosławskiego, niżańskiego i przeworskiego. Celem kursu jest podanie uczestnikom w ogólnym zarysie zasad wymowy i deklamacji oraz sposobu prowadzenia teatrów ludowych i szkolnych.

Zgłoszenia petentów przyjmuje biuro Związku T. i Ch. L. we Lwowie, ul. Mickiewicza 26. O udzielenie urlopu należy wnieść podanie do Rady Szkolnej pow.

Kurs wakacyjny. Rozporządzeniem M. W. R. i O. P. odbędzie się w Jarosławiu od 3. do 28.

uzna kliszę za dostatecznie opracowaną. Ilość uzyskanych rycin z danej kliszy jest ograniczoną, pierwsze najlepsze noszą podpis artysty jako „odbitki z oznaczeniem”, dalsze występują mniej wyraźnie.

Wszystkie te techniki reprezentuje obecna wystawa. Mamy więc świetne drzeworyty Skoczylasa, Bartłomiejczyka, Czerwińskiego, Cieślowskiego i Wąsowicza (drzeworyt barwny), Technikę miedziorytniczą rozpoznajemy w pracach Hechta, Perkowskiego i Wojnarskiego, mezzotintę w jednej pracy Oseckiego. Akwafortę uprawiają wszyscy niemal wystawcy, a przedewszystkiem Brändel (fantastyczne kompozycje), Kamieński (Bezdomni Paryża), Mondral profesoro- wie Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie Mehoffer i Pankiewicz, nadto Siedlecki, Stankiewiczówna (pyszne motywy architektoniczne) i Wojnarski. Akwatintę, miękki werniks i fluorofortę spotykamy jedynie w dziełach prof. Ak. Szt. Pięk. Wyczółkowskiego (wspaniała zima, portret własny i głowa mężczyzny), Stankiewiczówny i Bartodziejskiego. Litografję widzimy również u całego szeregu wystawców, a więc u Bartłomiej-

czyka, Czerwińskiego, prof. A. Szt. P. Jarockiego Manna (widoki z Kazimierza i Lublina), prof. Mehoffera, Olesia Obrębskiej, Ropackiego, Siechulskiego, Toma i Stryjeńskiej. na szczególniejszą jednak uwagę zasługuje prześlizny cykl litografji barwnej Borowskiego w tematach „Djana” „Sąd Paryża” „Jesień”, oraz prof. Ak. Szt. Pięk. Wyczółkowskiego, tego największego mistrza grafiki, wspaniałe litografje jak „Krucyfiks król. Jadwigi”, „Drzewa”, „Pomnik Sobieskiego” i inne. Niestety dzieła tego ostatniego artysty przybyły do nas jako własność prywatna, (przeważnie własność Departamentu Sztuki), nie do nabycia więc dla tutejszej publiczności, która skwapliwie pytała o cenę.

A przecież te niepowszednie dzieła, to, jeśli wolno porównać okrychy jedynie z wielkopańskiego stołu przebogatej twórczości Wyczółkowskiego.

Łącznie z wystawą grafiki otwarto wystawę obrazów niektórych malarzy, wypożyczonych ze zbiorów prywatnych. Wyróżniają się z tej kolekcji „Zaporożec” Juliusza Kossaka, obraz alegoryczny „Wyzwolenie” Jana Styki, świetna głowa

mężczyzny Zubera, oraz interesujący obraz nieznanego autora z XVII w. przedstawiający „damę ze złotym runem”.

Całości wystawy dopełniają rzeźba w bronzie Miszewskiego „głowa kobieta nagrodzona w Warszawie w r. 1927. nagr. Prezesa Rady Ministrów, oraz kolekcja prac olejnych, w liczbie dwudziestu kilku, autora niniejszego szkicu.

Wystawa w Kasynie Garnizonowym obudziła w naszym mieście zainteresowanie, czego dowodem choćby liczne zakupy już w pierwszych dniach poczynione. Nie należy bowiem zapominać, iż wystawa grafiki, w tym mniej więcej składzie, obiegła już nietylko ważniejsze miasta Polski, lecz także i stolicy zagraniczne jak Pragę, Brukselę, Helsingfors i inne, a niektóre z jej eksponatów weszły w skład obcych i naszych zbiorów państwowych.

lipca biologiczny kurs wakacyjny dla wykwalifikowanych nauczycieli szkół powsz.

Podania należy wnosić do Rady S. P. w Jarosławiu.

Konkurs hipiczny X. D. A. K. odbył się w niedzielę dnia 20. b.m. na własnej ujeżdżalni. W konkursie lekkim zajęli miejsca: I. por. K. Kranenwetter (nagroda-ozdobna popielniczka, dar gminy m. Jarosławia), II. por. A. Wilczkiewicz (branzoleta), III. por. Ilczuk (serwis na czarną kawę); w konkursie ciężkim: I. por. A. Wilczkiewicz (kaseta na papierosy), II. kpt. Mrowiec (kałamarz). Na zakończenie konkursu odbyły się popisy szeregowych z zakresu wołyżerki i działocznów. Rozczarowanie ogólne wywołał fakt, że poza oficerami z X. D. A. K. i jednym przedstawicielem 2. P. W. Ł. nie brali udziału w konkursie oficerowie z 24. p. a. p. i garnizonów sąsiednich.

Co i komu skradziono. Fiedzie Klugman z Jarosławia płaszcz wartości 200 zł. z niezamkniętego przedpokoju adw. Dr. Ueberalla, Piskor Rozalji z Radawy parasol wartości 12 zł., Doniczkowej Rozalji z Jarosławia beczki i flaszki od piwa. Aresztowano Józefa Rebeta z Jarosławia podejrzanego o dokonanie kradzieży kieszonkowej w kwocie 40 zł. na szkodę Marji Buczkowej, Wasyla Wacka pod zarzutem kradzieży wędlin wartości 120 zł. na szkodę masarza I. Kupczakiewicza, Antoniego Łaskę z Mirocina za kradzież płaszcza wartości 60 zł. na szkodę st. wach. żand, F. Bytyny.

Ofiara nieostrożnej jazdy. Jan Kamiński właściciel i kierowca samochodu wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał w dniu 27. b.m. na Magdalenę Brzezińską z Muniny. Ofiara wybryków szoferskich doznała ciężkiego uszkodzenia ciała.

Utonął w czasie łowienia ryb. Jurko Borowicz rybak z Radawy, udał się on łódką na rzekę Lubaczówkę i podczas swej pracy dostał ataku padaczki, upadł zaś na krawędź łódki w ten sposób, że głowa i ramiona zanurzyły się w wodzie. W krytycznym momencie nie było w pobliżu ludzi, którzyby pospieszyli z ratunkiem, skutkiem czego poniósł śmierć przez utonięcie.

Piorun uderzył i zabił 4 krowy na pastwisku w Miększcu Nowym, wyrządzając szkodę około 1.000 zł. czterem tamtejszym gospodarzom.

Pożar w pralni mech. 2. p. łączn. Dnia 25. maja br. wybuchł około godz. 10 pożar w pralni mech. 2 p. łączn. Pożar powstał w suszarni bielizny, gdzie prawdopodobnie spadła sztuka suszącej się bielizny na umieszczone poniżej rury kaloryferowe i od niej zajęły się drewniane części kulis suszarni. Obsługa pralni zajęta w innej ubikacji nie zauważyła ognia natychmiast. Dopiero przybyły oficer materiałowy pułku kpt. Korasiewicz zauważył płomień za kontrolnemi szybami suszarni, zaalarmował obsługę, straż pożarną pułkową i wydał pierwsze zarządzenia dla zabezpieczenia innych mterjałów. Dzięki natychmiastowemu zjawieniu się na miejscu straży pożarnej pułkowej i przybyłej w 5 minut po zawiadomieniu miejskiej, a w krótko i straży innych pułków ogień zlokalizowano, tak że spłonęła tylko suszarnia wraz z suszącą się partją bielizny, część sufitu i ramy okienne. Szkoła mogła być znaczna, gdyż w tym samym budynku mieszczą się łaźnia, warsztaty i elektrownia pułku. Akcja przeto straży pożarnych może się poszczycić prawdziwym sukcesem.

Interesująca wiadomość! Znany grafolog i chiromanta p. Jan Karczmarczyk — na żądanie wielu stron uzyskał u dotyczącej władzy państwowej przedłużenie pobytu swego w Jarosławiu i udziela porad i odgadywania przeszłości i przyszłości w dziedzinie swej wiedzy nadal w **hotelu Warszawskim Nr. 11.** Bardzo wiele stron i to z najrozmaitszych sfer zdziwiona jest wprost trafnością w odgadywaniu przeszłoś-

ci i wypadków przyszłości. Fenomenalność tych darów każdy może stwierdzić i przekonać się osobiście.

Na strzeleckim szlaku.

VII. Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie. Związek Strzelecki, szerzący propagandę sportu strzeleckiego w Polsce już od pierwszego roku swego istnienia w państwie niepodległym, po raz siódmy w bieżącym roku organizuje swoje doroczne zawody strzeleckie — tym razem w Przemysłu, w dniach 29 i 30 czerwca.

Realizując myśl propagandy sportu strzeleckiego wśród najszerzych mas społeczeństwa, aby w ten sposób zapewnić organizacji obrony Państwa jaknajliczniejsze zastępy dobrze wyszkolonych strzelców — dopuszcza Związek Strzelecki do zawodów swoich członków wszystkich klubów i stowarzyszeń strzeleckich, członków organizacji p. w. i hufców szkolnych, wreszcie wojskowych służby czynnej i rezerwy.

Program tegorocznych zawodów strzeleckich, oparty w zasadzie na wzorach międzynarodowych i rozwijający się z roku na rok, uwzględni zawody jednostkowe i zespołowe z długiej broni wojskowej na 200 i 300 metr., z broni krótkiej regulaminowej wojskowej i tarczowej na 20 mtr., z broni małokalibrowej dla seniorów na 50 i 100 mtr., dla pań na 25 mtr., wreszcie strzelania myśliwskie do zajęcia (strzał pojedynczy i podwójny). Tarcze we wszystkich strzelaniach 10-cio pierścieniowe według regulaminu międzynarodowego.

Zgłoszenia zawodników nadsyłać należy w terminie do dnia 20 czerwca pod adresem Komendy Okręgu Związku Strzeleckiego w Przemysłu, przy ul. Kilińskiego 10.

VII. Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego odbył się w dniu 13. b. m. w Warszawie w sali Stow. Urzędników Państw. Zjazd zaszczytliwi swą obenością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, minister Słowj-Składkowski, dyr. Państw. Urzędu W. F. i P. W. płk. Ulrych, wiceminister rolnictwa Janicki, komandor Świrski, posłowie z Dr. Polakiewiczem i Burdą na czele, przedstawiciele organizacji społecznych i wielu oficerów. Dokonano wyborów nowego Zarządu, który w dniu następnym ukonstytuował się jak następuje: Prezes ob. Dr. H. Dłuski, I. wiceprezes ob. poseł płk. A. Koc, II. ob. Z. Dreszer, sekretarz ob. ppłk. Mińkowski, referent kulturalno-osw. ob. Strześniewski, Insp. Gł. ob. H. Muszkiet-Królikowski, skarbnik ob. Glinnicki, ref. org. ob. T. Czaki, ponadto weszli: ob. poseł Tomczak, ob. Piotrowski, ob. Osiecki, ob. Sorzyński i ob. Jaroszewiczowa. Komendantem Głównym został w dalszym ciągu ob. poseł K. Kierzkowski. Referat pracy kobiet objęła ob. J. Szydłowska.

Obwód Jarosławski reprezentowali na Zjeździe: ob. kmdt. obw. St. Janczewski, ob. skarbnik obw. Z. Laszczyk, oddział Jarosław: ob. L. Leichtfried i ob. A. Róg, oddz. Lubaczów ob. prezes Dr. B. Strzelecki, oddz. Cieszanów ob. kmdt prof. Ł. Tatomir.

ZGUBIONO

Byk Jan z Pelkin, pow. Jarosław unieważnia skradzioną mu książkę inwalidzką wydaną przez P. K. U. Jarosław.

Wstępujcie do Strzelca!

OGŁOSZENIA.



Gazownia Miejska

sprzedaje koks

w cenie po 6 zł. za 100 kg.

Przy odbiorze 500 kg.

DOSTAWA BEZPŁATNA.



Zakład fotograficzny H. ZIEGLERA

dawniej H. Probstaina

— JAROSŁAW, ul. Słowackiego —

poleca się

NA SEZON WIOSENNY

Szanownej P. T. Publiczności.

Ceny bardzo przystępne!

Drukarnia i wyrób pieczętek gumowych
S. BAUMGARTENA, W JAROSŁAWIU
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie po cenach konkurencyjnych.

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

zawiadamia, że z dniem 1 czerwca br. rozszerza swe czynności i na operacje bankowe.

Przyjmuje wkładki oszczędności w Złotych, za oprocentowaniem 8%, w dolarach za oprocentowaniem 7% w stosunku rocznym.

Podatek rentowy od wkładek, opłaca Bank z własnych funduszy.

Otwiera rachunki bieżące, na warunkach wedle umowy.

Przyjmuje weksle rolnicze, kupieckie i przemysłowe do redyskontu.

Przyjmuje weksle do inkasa i winkulacji, oraz prowadzi wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.

Prenumerujcie

„Wiadomości Jarosławskie”
i nadsyłajcie korespondencje!